Pismo nie jest datowane naprzód

ROK XV. Nr. 334 (4652) WILNO, poniedziałek 5 grudnia 1938 r. Cena 15 gr

KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

Ks. Arcyb. Teodorowicz nie żyje

LWÓW, (Pat). W niedzielę wieczorem zmarł we Lwowie po dłuższej chorobie arcybiskup obrządku ormiańsko-katolickiego, Ks. Józef Teodorowicz.

Prezydent miasta wydał zarządzenie, że na wszystkich budynkach miejskich wywieszone być mają flagi żałobne.

Lwowska rozgłośnia P. R. po ogłoszeniu wiadomości o zgonie księcia Kościoła, dostosowała swój wczorajszy program do żałobnego nastroju, jaki ogarnął Lwów i Małopolskę wschodnią.

* * *

Zmarły urodził się dn. 24 VII 1864 r. w Żydaczowie na Pokuciu, jako potomek starej rodziny zasłużonych Ormian polskich. Gimnazjum ukończył w Stanisławowie w r. 1882 i wpisał się na wydz. prawa uniwersytetu w Czerniowcach. Po roku przeszedł na wydz teologiczny uniwersytetu lwowskiego i tu, dnia 2 stycznia 1887 r., otrzymał święcenia kapłańskie.

16 grudnia 1901 roku prokonizowany przez Papieża Leona XIII na arcybiskupa lwowskiego obrządku ormiańskiego otrzymał sakrę biskupią dnia 2 lutego 1902 r. w swej archikatedrze z rąk ks. kardynała Puzyny.

Ś. p. arcybiskup Teodorowicz należał swego czasu do rady szkolnej krajowej galicyjskiej. W r. 1902 uniwersytet lwowski nadał mu godność doktora h. c. św. teologii. Jako arcybiskup ś. p. Zmarły zasiadał w sejmie galicyjskim i w Izbie Panów w Wiedniu.

W niezatartej pamięci wielkopolan pozostanie jego przybycie na pogrzeb ks. arcybiskupa Stablewskiego w 1906 r. do Poznania. Był to czas najgorętszych walk o naukę religii w polskim języku. Majestatyczna, a zarazem wysoce ujmująca postać tego księcia kościoła, Polaka, wywarła głębokie wrażenie.

W Warszawie zaczął się pojawiać ks. arcybiskup Teodorowicz od roku 1905 jako rzadki gość z „zagranicy". Działalność arcybiskupa w owych czasach zaznaczyła się dwoma wypadkami: słynną interwencją w r. 1905, gdy nastąpiły wzburzenie umysłów w Polsce na skutek źle zrozumianej encykliki Papieża Piusa X, i pamiętnymi wystąpieniami w wiedeńskiej Izbie Panów w czasie wielkiej wojny.

Kościołowi stara się zapewnić w Konstytucji przodujące stanowisko. Zawsze jest jednym z przewodniczących członków komitetów i zjazdów biskupów.

Antywłoskie rozruchy w Tunisie

Korsyka również manifestuje

Skończyło się w Szanghaju...

TUNIS, (Pat). Wczoraj rano głównymi ulicami Tunisu przeciągnęły tłumy młodzieży, manifestujące przeciwko wystąpieniom antyfrancuskim w parlamencie włoskim.

Młodzież ciągnęła ulicami, śpiewając Marsyliankę i wznosząc okrzyki „Niech żyje Francja". W Avenue Jules Terry demonstranci zdemolowali wystawy księgarni włoskiej. Następnie tłum skierował się przed pałac prezydenta, gdzie jednak napotkał na kordon policji.

Wówczas tłum skierował się pod konsulat włoski. Policja nie dopuściła manifestantów, nieliczne jednak grupy przedostały się przed gmach konsulatu, gdzie odśpiewały Marsyliankę i wznosiły okrzyki na cześć Francji.

Włosi, zamieszkali w Tunisie urządzili kontrmanifestację.

Policja aresztowała 15 osób spośród których 8 demonstrantów i 7 kontrdemonstrantów — Włochów.

PARYŻ, (Pat). Agencja Havasa podaje doniesienia z szeregu miejscowości o manifestacjach protestacyjnych przeciwko incydentowi, jaki miał miejsce w parlamencie włoskim po przemówieniu ministra spraw zagranicznych hr. Ciano.

Na Korsyce w Ajaccio w manifestacji wzięło udział ponad 30 tys. osób z burmistrzem, radą miejską itd. na czele. Manimestanci przeciągali ulicami miasta, śpiewając Marsyliankę i inne pieśni patriotyczne, wznosząc okrzyki: „Niech żyje Korsyka". „Niech żyje Francja".

Po zakończeniu pochodu część uczestników usiłowała przedostać się pod konsulat włoski, jednak kordony policji, żandarmerii i gwardii ruchomej manifestantów nie dopuściły.

Podobna manifestacja w nastroju bardzo podniosłym odbyła się w mieście Bastia na Korsyce. Po wiecu, jaki odbył się na placu Teatralnym, uchwalono rezolucję, w której podkreślono, że cała przeszłość, cała historia Korsyki jest związana z Francją.

PARYŻ, (Pat). Byli kombatanci-korsykańczycy uchwalili wczoraj rezolucję, zwracającą się ostro przeciw manifestacji włoskiej na posiedzeniu parlamentu. Rezolucja ta została przesłana premierowi Daladier.

—o—

SZANGHAJ. (Pat.) W pewnej kawiarni na terytorium koncesji francuskiej doszło wczoraj wieczorem do wielkiej bójki pomiędzy marynarzami włoskimi a francuskimi.

7 Włochów aresztowano a jednego rannego umieszczono w szpitalu. W czasie bójki zraniono również marynarza amerykańskiego.

Gdy wiadomość o bójce dotarła do koszar włoskich strzelców marynarki, 50 strzelców kilkoma samochodami pośpieszyło z odsieczą swym kolegom. Podoficer służbowy, który usiłował zatrzymać wybiegających z koszar strzelców, tuż u granicy koncesji francuskiej kilkakrotnie wystrzelił z rewolweru na alarm. Dało to powód do nowej bójki, w czasie której kilku francuskich policjantów strzegących koncesj francuskiej, zraniono pałkami gumowymi.

Policja międzynarodowa przywróciła porządek.

„Normandie" nie wyruszyła...

5000 strajkuje w porcie Havru. „Societe Gen. Transatlantique" wypowiada pracę. Czystki premiera Daladier.

(Na odcinku społecznym we Francji).

We Francji następuje powolne, lecz stopniowe odprężenie. Na skutek interwencji rządu pracodawcy otworzyć mają w poniedziałek fabryki, pozamykane na znak represji przeciwko strajkowi powszechnemu w dn. 30 listopada.

Jedynym punktem niepokoju jest sytuacja strajkowa w Hawrze i pozostałych portach północnych, gdzie marynarze oraz obsługa statków pasażerskich strajkuje w dalszym ciągu, protestując przeciwko sankcjom karnym, zastosowanym do przewódców, którzy, pomimo rozkazu militaryzacji, wzywali robotników do zaprzestania pracy.

W niedzielę liczba strajkujących robotników przemysłu morskiego w Hawrze oceniana była na przeszło 5.000 osób. Strajk ten unieruchomił prawie całą francuską żeglugę transoceaniczną.

Poza „Normandie", która nie mogła wyruszyć w podróż do Stanów Zjednoczonych, unieruchomionych zostało ponadto około 20 wielkich statków pasażerskich jak „Isle de France", „Paris", „Carimer", stanowiących gros tonażu pasażerskiego.

Rząd jednak zamierza na tym odcinku działać z całą stanowczością.

Rzekomo z inicjatywy premiera Daladier największe towarzystwo żeglugowe „Societe Gener. Transatlantique", do którego należy większość unieruchomionych statków pasażerskich, samo przedsięwzięło środki, mające doprowadzić do wyeliminowania z załóg elementów wywrotowych, podtrzymujących od dawna atmosferę polityczną wśród pracowników tejże instytucji.

Societe Generale Transatlantique" wypowiedziało mianowicie pracę wszystkim stajkującym zapowiadając, że będzie przyjmować na nowo po indywidualnym zgłoszeniu się o przyjęcie. Pod wpływem reakcji oburzonej opinii również minister Chapedelaine zdecydował się już działać z większą energią i stanowczością.

Władze policyjne otrzymały polecenie bezwzględnego aresztowana poszukiwanych działaczy zawodowych. Poza tym aresztowano już jednego z wybitnych przewódców robotniczych w Hawrze, który ułatwił poszukiwanym przewódcom zawodowym ucieczkę samochodem przed pościgiem policyjnym.

Rząd, jak się wydaje, zamierza skorzystać z obecnej sytuacji, by doprowadzić do ostatecznego oczyszczenia głównych portów północnej Francji z agitatorów politycznych, a przede wszystkim do oczyszczanie z elementu wywrotowego wielkich kompanij żeglugowych, które w ostatnim stuleciu były widownią wielu strajków, szkodzących wybitnie prestiżowi francuskich linij okrętowych i ułatwiających konkurencję liniom zagranicznym.

Gwałtowny atak prasy włoskiej na Francję

RZYM. (Pat.) Prasa włoska w dalszym ciągu prowadzi kampanię w sprawie Tunisu.

„Corriere Della Sera" pisze: Nie można dziwić się Włochom, że myślą o Tunisie, który **został zagarnięty przez Francję w okresie bardzo niepomyślnym dla polityki włoskiej.** Ostatni błąd Francji polega na tym, że w Paryżu przypuszczano, iż wystarczy wysłać do Rzymu nowego ambasadora, aby przywrócić najbardziej przyjazne stosunki.

Gazeta „Del Popolo" pisze, że nerwowa reakcja Francji jest nieuzasadniona, zwłaszcza, że w mowie ministra Ciano nie zostało powiedziano nic, co mogłoby zaniepokoić Paryż. We Włoszech mówi się i myśli o Tunisie od kilkudziesięciu lat, gdyż Włosi nigdy nie zapomną o swoich współrodakach, mieszkających poza granicami Włoch.

Nowa mapa Europy jest dopiero w opracowaniu. Włochy, które by zadowoliły się tylko obietnicami francuskimi, należą do bezpowrotnej przeszłości.

„Stampa" pisze, że dla Francji wszystko jest święte: port Dżibutti i kolej do Addis Abeby, która znakomicie zwiększyła swe dochody dzięki interesom w Etiopii po zdobyciu imperium. Święte są pakiety akcji Kanału Sueskiego. Święty jest Tunis, święta jest Korsyka, od tysięcy lat związana z Włochami, **a dziś przekształcona na placówkę wypadową przeciw Włochom.**

Ze swej strony Włosi muszą oświadczyć, że **dla nich święte są ich naturalne aspiracje i interesy.**

5 punktów rozmowy Chamberlain — Mussolini

LONDYN, (Pat). Dyplomatyczny korespondent „Sunday Dispatch" przypuszcza, że Mussolini przedstawi premierowi Chamberlainowi i lordowi Halifaxowi w Rzymie następujące żądania:

1) zatrzymania na razie przez Włochy wyspy Majorki, która jak pisze korespondent, została zamieniona przez Włochy na silną bazę morską i jako baza może wpłynąć na zmianę równowagi na Morzu Śródziemnym.

2) przystosowanie kontroli Kanału Sueskiego do żądań włoskich,

3) zmiana w statucie ludności włoskiej Tunisu, która uczyniłaby Tunis krajem w rzeczywstości włoskim bez podejmowania zmian terytorialnych,

4) ułatwienia dla handlu włoskiego na kolei Dżibutti, której właścicielami są Francuzi. Kartagina — port w północnym Tunisie — ma przejść pod kontrolę włoską,

5) udzielenie gen. Franco praw strony wojującej jeszcze przed wejściem w życie brytyjskiego planu wycofania obcych ochotników.

Francja zaniepokojona

PARYŻ, (Pat). Francuskie koła polityczne z dużym rozczarowaniem się, że rząd brytyjski zaczeka z ustaleniu daty wizyty premiera Chamberlaina w Rzymie na 11 stycznia.

W Paryżu bowiem spodziewano się, że rząd brytyjski zaczeka z usatleniem tej daty na wyjaśnienie incydentu antyfrancuskiego

Prasa paryska niedwuznacznie lansowała wiadomość, iż premier brytyjski zamierza nawet z racji tych incydentów odłożyć swą podróż do Rzymu aż do czasu ostatecznego wyjaśnienia sprawy.

Tymczasem w Paryżu przyjmuje się z zadowoleniem do wiadomości fakt, że ambasador brytyjski w Rzymie lord Perth otrzymał polecenie odbycia ponownej rozmowy z hr. Ciano w najbliższy poniedziałek.

Nieoficjalna lista gabinetu litewskiego

KOWNO, (Pat). W związku z rekonstrukcją gabinetu wymienia się tu następujące nazwiska:

ministrem spr. wojsk. ma zostać dotychczasowy komendant szkoły ofic. gen. **Mustejkis,** dotychczasowy min. spr. wojsk., gen. **Raszkitis**, pozostaje nadal naczelnym wodzem armii. Min. sprawiedliwości ma zostać przewodniczący IzbyAp., **Gudauskas.** Min. komunikacji ma zostać inż. **Germantes,** ministrem rolnictwa — dotychczasowy wicemin. roln., **Skalgeris.** Ministrem spr. zagr. — dotychczasowy wicemin. **Urbszys.**

Urzędowego potwierdzenia tej listy nie ma.

„Barburka" na Sląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim

Dzień wczorajszy minął w całym Zagłębiu Węglowym pod znakiem święta górniczego, obchodzonego tradycyjnie co rok w dniu św. Barbary, patronki górników.

Uroczystości odbyły się w stolicy woj. śląskiego, w Katowicach, w najstarszym polskim mieście górniczym w Tarnowskich Górach, w Chorzowie, Rybniku oraz po raz pierwszy na odzyskanych terenach Zaolza, w Karwinie.

Szczególnie uroczysty przebieg miało święto patronki górników w Tarnowskich Górach.

Uroczystość rozpoczęła się o godz. 7.30 rano powitanie przybyłych do Tarnowskich Gór gości na dworcu kolejowym. Następnie pochodem udano się na nabożeństwo, po którym odbyła się uroczysta akademia, którą zagaił burmistrz Antes, witając gości, z wojewodą Grażyńskim na czele.

„Barbarka" obchodzona była również, jak co roku, na wszystkich kopalniach Zagłębia Dąbrowskiego: w Sosnowcu, w Dąbrowie Górn., w Grodźcu itd. W podziemiach kopalni górnicy słuchali mszy św.

Maszyny za naftę

NOWY JORK, (Pat). Jak donosi „New York Times", rząd meksykański uzyskał w Niemczech poważny kredyt markowy, w związku z czym zakupić ma tam za sumę i pół miliona dolarów maszyny w celu unowocześnienia wywłaszczonych brytyjskich i amerykańskich rafineryj naftowych.

Lotnictwo gen. Franco bombarduje

WALENCJA, (Pat). Wczoraj rano 26 samolotów gen. Franco bombardowało port i sąsiadujące z portem dzielnice. Zrzucono ogółem 200 bomb. Kilkadziesiąt domów legło w gruzach.

Prześladowania Polaków na Morawach

MOR. OSTRAWA, (Pat). Właściciele domów i mieszkań w Morawskiej Ostrawie otrzymali od władz policyjnych surowe nakazy natychmiastowego wypowiedzenia mieszkań wszystkim Polakom obywatelom czechosłowackim i wszystkim obywatelom polskim. Nieprzestrzeganie powyższych zarządzeń karane jest wysokimi grzywnami.

MOR. OSTRAWA, (Pat). Władze policyjne, wbrew wszelkim przepisom, wydalają masowo z granic Czechosłowacji wszystkich obywateli polskich, zakreślając z reguły kilkugodzinne terminy na opuszczenie granic państwa.

W hutach witkowickich i we wszystkich kopalniach Zagłębia Ostrawskiego pozwalniano już z pracy obywateli polskich.

Na terenie Moraw i powiatu frysztackiego pozamykano szkoły polskie, z wyjątkiem szkół w Morawskiej Ostrawie i Gruszowie. Skonfiskowano wszystkie pomoce naukowe i inwentarz szkolny, stanowące własność macierzy szkolnej.

MOR. OSTRAWA, (Pat). Władze policyjne zawiesiły działalność polskich komitetów kościelnych, które na terenie Morawskiej Ostrawy, Mariańskich Gór i Witkowic organizowały nabożeństwa polskie.

Proboszcz w Mor. Ostrawie zabronił śpiewać po polsku w czasie mszy polskiej w miejscowym kościele.

* * *

BRATYSŁAWA, (Pat). Prasa słowacka wskazuje w dalszym ciągu na niesłychane szykany, na jakie są narażeni Słowacy, mieszkający w krajach czeskich.

Jak komunikuje „Slovenska Pravda", pracujący w jednej z fabryk praskich robotnicy i funkcjonariusze słowaccy w liczbie około 30 są stale terroryzowani i zmuszani do opuszczenia swoich miejsc.

Nowe drogi w C.O.P.

RADOM, (Pat). Z wiosną przyszłego roku rozpoczęta ma być przebudowa szosy Radom — Ostrowiec — Sandomierz, łączącej najbliższą drogą Warszawę ze stolicą COP.

W tym samym roku zamierzona jest również — o ile kredyty na to pozwolą — przebudowa szosy Sandomierz — Rozwadów — Jarosław, łączącej w bagistralą szosową Katowice — Kraków — Lwów.

Wyniki głosowania do Reichstagu z Sudetów

REICHENBERG. (Pat.) W niedzielę o godzinie 22.35 ogłoszono wyniki wyborów uzupełniających do Reichstagu z okręgów, w których hazem było 768.742 uprawnonyc do głosowania.

Oddano głosów 762.720, z czego ważnych 761.348. Głosów „tak" oddano 356.328, głosów „nie" oddano 4.920.

Kartka, jaką w głosowaniu składano zawierała następującą treść: Czy uznajesz naszego wodza Adolfa Hitlera, jako oswobodziciela kraju Sudeckiego i czy dajesz gło nas przedstawiceli narodowo-socjalistycznej narodowej partii a1 stycznej niemieckiej partii robotniczej.

Lista partii rozpoczyna się nazwskami: 1) Adol Hitler, 2) Konrad Henlein, 3) Karl Hermann Frank.

Stany Zjednoczone robią dobry interes na przyszłej wojnie

WASZYNGTO. (Pat.) Według danych departamentu stanu, w padzierniku Stany Zjednoczone sprzedały zagranicy za 7.126.044 dol. sprzętu wojennego, przeważnie lotniczego.

Z państw europejskich na pierwszym miejcu w tym miesiącu stała Francja, wpłacając 7.050.730 dolarów, przeważnie za motory. Anglia zakupiła samolotów za 800.000 dolarów, zaś Japonia za 697.333 dolarów.

Komornik w mieszkaniu b. p. Bunimowicza

Rejestracja drobnych wkładowiczów

Jak się dowiadujemy, w związku z upadłością Banku Bunimowicza w dniu wczorajszym do mieszkania zmarłego właściciela przy ul. W. Pohulanka 5, zgłosił się komornik, któ ry dokonał zajęcia rzeczy. Mieszkanie b. p. Bunimowicza jest urządzone bardzo wystawnie i zawiera szereg wartościowych mebli. W związku z tym zajęcie dokonane zostało na znaczną sumę.

Na marginesie upadłości Domu Bankowego Bunimowicza zanotować jeszcze należy wersję, że drobni wkładowicze, których wkłady wynosiły po kilkaset złotych mają otrzymać swoje należności w pierwszej kolejce i już w szybkim czasie.

W związku z tym przeprowadza się obecnie ich rejestrację przy ul. Kijowskiej 4, dokąd winni oni zgłaszać się z książeczkami wykazującymi ich wkłady.

„POMOST" między Kownem a Berlinem

BERLIN, (Pat). Urzędowy „Voelkischer Beobachter" zajmuje się sytuacją przedwyborczą w Kłajpedzie i zwraca uwagę, że podczas przemówień przedwyborczych przedstawiciele Niemców Kłajpedzkich domagali się całkowitego przeprowadzenia międzynarodowo zagwarantowanej autonomii.

Program narodowy Niemców Kłajpedzkich — ciągnie dziennik — nie przewiduje zmian terytorialnych na Litwie lecz domaga się nieograniczonego samorządu dla ludności niemieckiej Kłajpedy oraz ścisłego kulturalnego i gospodarczego oparcia Kłajpedy o bratni naród Rzeszy.

Niemcy Kłajpedzcy pragną być pomostem w stosunkach między Kownem a Berlinem.

Kulturalna ekspansja Pohulanki na wileńskie przedmieścia

Magistrat zamierza wyasygnować 2000 złotych miesięcznie na organizowanie przez dyrekcję Teatru Miejskiego na Pohulance popularnych przedstawień dla żołnierzy garnizonu wilejskiego. Repertuar tych przedstawień będzie specjalnie dobierany przez dyrekcję teatru. Przedstawienia odbywać się będą w koszarach.

Ten sam repertuar będzie później wykorzystany dla organizowania przedstawień dla ludności przedmieść. Przedstawienia takie odbywać się mają w lokalach szkół powszechnych.

Uśmiechy i łzy Temidy

Magistrat oblężony przez stado krów. — Złoty krzyżyk, stryczek i spadek po ciotce — czyli zmienne szczęście biednej sieroty. Pan Kukliński. — Pierwsza miłość Abrama

Pod koniec wiosny, w dzień rynkowy, pędząc pryncypalną ulicą Podbrodzia stado krów i byków handlarz Rajzman przypomniał sobie nagle, że ma do załatwienia jakąś sprawę u sekretarza Zarządu Miejskiego.

Handlarz zatrzymał stado koło budynku magistrackiego, zaś sam wstąpił do sekretarza burmistrza, Bukowskiego. Bukowski akurat był pochłonięty rozmową z jakimś klientem (Rajzman twierdzi, że z kolegą) i nie zwracał uwagi na interesanta. Tymczasem pod oknami magistratu krowy rozpętały prawdziwą „burzę", zakłócając najoczywiściej spokój publiczny i uniemożliwiając pracownikom magistratu pracę. Taki stan rzeczy trwał koło 20 minut, aż zniecierpliwiony i wyprowadzony z równowagi uwagą Rajzmana sekretarz Bukowski... zaalaramował policję.

Granatowi stróże bezpieczeństwa szybko zrobili porządek, zaś Rajzmana pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

Sąd I instancji skazał go na grzywnę w wysokości 200 zł. Rajzman odwołał się od tego wyroku do Sądu Okręgowego w Wilnie.

Sędzia zapoznawszy się z całokształtem sprawy uznał za możliwe zmniejszyć mu grzywnę do 35 zł.

* * *

Szczęście jest zmienne, zaś sytuacie życiowe jak bodaj w kalejdoskopie.

Regina Wołkowiczówna, będąc biedną sierotą została przygarnięta przez zamożną ciotkę. Dziewczynie żyło się nieźle, a pewnego dni ciotka nagle zmarła i Wołkowiczówna dosłownie znalazła się na ulicy bez grosza przy duszy i bez dachu nad głową.

Losem dziewczyny zainteresował się hutnik Piotr Przybylski, który zaofiarował jej... posadę gospodyni. Niedługo jednak trwało względne szczęście. Po upływie pewnego okresu czasu Przybylski zgłosił się do policji i zameldował, że Wołkowiczówna skradła u niego złoty krzyżyk, wartości 20 zł. Wołkowiczównę zatrzymano. Przyznała się ona do kradzieży i Sąd Grodzki skazał ją na trzy miesiące więzienia.

Po powrocie z sądu Wołkowiczówna udała się na strych, gdzie usiłowała powiesić się. Na szczęście sznur nie wytrzymał ciężaru jej ciała, oberwał się i Wołkowiczówna zemdlona spadła na podłogę, łamiąc sobie nogę. Odgłos padającego ciała zwabił sąsiadów i Wołkowiczównę przewieziono do szpitala.

Tymczasem kapryśna fortuna raz jeszcze uśmiechnęła się do Wołkowiczówny. Okazało się, że ciotka pozostawiła jej spadek i zabezpieczyła na całe życie.

Onegdaj Wołkowiczówna stanęła w wydziale karno-odwoławczym Sądu Okręgowego w Wilnie. Przybyła na rozprawę ubrana w głęboką żałobę.

Nie przyznała się do kradzieży złotego krzyżyka, twierdząc, że Przybylski podarował jej krzyżyk, chcąc w ten sposób skusić ją aby została jego kochanką, a gdy to nie pomogło z zemsty oskarżył ją o kradzież...

Sędzia Plichta zatwierdził formalnie wyrok I instancji uwarunkowywując jednak wykonanie kary. Jeżeli Wołkowiczówna w przeciągu trzech miesięcy przedstawi sądowi dowód wpłacenia Przybylskiemu 20 zł. wykonanie kary zostanie jej zawieszone.

* * *

Kukliński był prezesem Spółdzielni tanich działek dla bezrobotnych im. Żwirki i Wigury w Burbiszkach. Do czasu objęcia prezesostwa sam był bezrobotny.

Po upływie pewnego czasu doszło do wiadomości władz, że Kukliński wraz ze swoimi współpracownikami i pewną panią z którą flirtował... przehulał 20 zł., stanowiących własność spółdzielni.

Sąd I instancji skazał go na 6 miesięcy. Sąd II instancji wyrok zatwierdził, zawieszając jego wykonanie. Bronił adwokat Drejer.

* * *

20-letni Abram Ejdelman pokochał całym żarem pierwszej miłości 19-letnią córkę kamienicznika przy ul. Rudnickiej, Budowniczównę.

W sierpniu br. spostrzegł jednak znaczne oziębienie ze strony ukochanej, która chętnie flirtowała z innymi.

Ejdelman postanowił wówczas, jak powiedział sądowi popełnić samobójstwo. Zaprosił ją na „ostatnią przechadzkę" do lasu Burbiskiego, gdzie miał z nią „ostateczną" rozmowę. Po „wyklarowaniu" się sytuacji, popędliwy młodzieniec wydobył rewolwer, chcąc odebrać sobie życie na oczach okrutnej. Dziewczyna usiłowała go rozbroić. Podczas szamotania się padł strzał i kula lekko zraniła dziewczynę w czoło.

Epilog romantycznej przechadzki rozegrał się w Sądzie Grodzkim, który skazał Ejdelmana na 3 miesiące aresztu. (c).

Z teki policyjnej

„METALOWIEC".

Na terenie tartaku, ul. Tartaki 32, Muraszko Wincenty, ul. Chocimska 75, dokonał kradzieży różnego żelastwa na szkodę Parnesa Lwa. Muraszko został zatrzymany wraz ze skradzionym żelastwem.

WERONIKA WERONICE.

Butowiowa Weronika, ul. Antokolska 58, zameldowała o przywłaszczeniu różnych rzeczy, wart. 35 zł na jej szkodę przez Kulikowską Weronikę, ul. Saraceńska 7.

CZY NATRAFI NA UCZCIWEGO ZNALAZCĘ!

Janulis Wacław, zaut. Ślepy 7, zameldował o zagubieniu przez jego szwagierkę, Dźwilównę Marię, zam. tamże, torebki damskiej, z zawartością 67 zł, fotografii, recepty lekarskiej i innych drobnycr przedmiotów.

STRAŻ POŻARNA W... ŁAZIENCE.

W domu r 15 m. 17 przy ul. Makowej zatliła się podłoga w łazience od nadmiernie rozpalonego pieca. Ogień ugasiła straż pożarna. Wypadków z ludźmi nie było.

„GORLIWI" KUPCY.

W ciągu niedzieli sporządzono 10 protokółów za uprawianie handlu w dniu zakazanym.

Jak słychać, władze administracyjne postanowiły zaostrzyć kary na kupców, którzy handlują w święta.

Podpalacz z Waki Metropolitalnej aresztowany w Wilnie

Przed kilkoma tygodniami w pobliskiej Wace Metropolitalnej miało miejsce podpalenie. Jeden z mieszkańców osady podpalił stodołę i dom mieszkalny, po dokonaniu zaś tego czynu zbiegł.

Wczoraj, jak się dowiadujemy, podpalacza aresztowano w Wilnie w jednej z podejrzanych melin. Osadzono go w areszcie centralnym do dyspozycji władz sądowo-śledczych.

Wielokrotny „narzeczony" w rękach policji wileńskiej

Policja stołeczna od dłuższego czasu poszukiwała listami gończymi niejakiego Jakuba Żarmana, oszusta matrymonialnego, który oszukał wielu „narzeczonych", wyłudzając od nich większe lub mniejsze sumy pieniężne a conto posagów.

Żarman „bujał" sobie po całej Polsce, ukrywając się sprytnie przed pościgiem.

W Wilnie oszustowi nie powiodło się. Został zatrzymany i odstawiony pod eskortą do Warszawy. (c).

„Obiecujący" chłopaczek Rozpruł brzuch sąsiadowi

Wczoraj około godziny 8 wiecz. do szpitala Św. Jakuba przywieziono 16-letniego Chaima Sznejderowicza (Kozia 3) z głęboką raną brzucha.

Jak się okazało, Sznejderowicza poranił w tak okropny sposób 12-letni syn sąsiada, który podczas bójki nożem przeciął mu brzuch.

Stan rannego jest bardzo ciężki. 12-letnego nożownika odesłano do Izby Zatrzymań. (c)

Prof. Kaire w Wilnie

W drodze z Warszayw do Helsinek zatrzymał się wczoraj w Wilnie prof. Kaire, dziekan wydziału praw uniwersytetu w Helsinkach.

Prof. Kaire po zwiedzeniu miasta i uniwersytetu wyjedzie dziś w dalszą drogę.

UWAGA! aplikanci adwokaccy

Rada Adwokacka przeprowadzała studia dla ustalenia stawek zarobkowych aplikantów adwokackich, którzy w myśl nowego prawa o ustroju palestry powinni otrzymywać płacę od swych patronów za pracę w kancelariach adwokackich.

Jak słychać wypowiedziano się za tym, by aplikanci adwokaccy otrzymywali wynagrodzenie wynoszące co najmniej 120 złotych.

Kurjer Sportowy

Wspaniałe zwycięstwo WKS Śmigły

nad mistrzem Polski AZS

Trzy tygodnie trwały mistrzostwa Wilna w piłce siatkowej. Rozgrywki pełne niespodzianek sportowych. Mecze na wyjątkowo wysokim poziomie. Sześć drużyn zainteresowanych przy minimalnym zainteresowaniu publicznośei.

Wilno wyspecjalizowało się w piłce siatkowej i dzisiaj, można śmiało powiedzieć, że zajmuje pierwsze miejsce chociaż z tym nie chce zgodzić się chciwa na tytuły sportowe Warszawa.

Wilno reprezentuje dzisiaj w piłce siatkowej poziom tak wysoki jak Zakopane — narty, jak Bydgoszcz — wioślarstwo, a Poznań — boks.

Cieszy to nas bardzo, że dzięki pracy Związku Okręgowego i Klubów doszliśmy do przyzwoitych wyników. Trzeba koniecznie pomyśleć o zorganizowaniu spotkań z drużynami zamiejscowymi, a może warto nawet zakontraktować przyjazd zespołów z Łotwy, względnie Estonii. Lecz tutaj na przeszkodzie stoi sprawa beznadziejnie ciasnej i brudnej sali Ośrodka WF, która nie nadaje się do organizowania poważniejszych imprez sportowych.

Wracajmy do turnieju. Mistrzem został zespół WKS Śmigły. Wojskowi nagromadzili więcej punktów niż akademicy. Można jednak zaryzykować twierdzeniem, że obie te drużyny jak WKS Śmigły, tak też i AZS są sobie równe, a nawet do tej dwójki można śmiało doliczyć jeszcze dwa zespoły, a mianowicie: Ognisko KPW i Związek Rezerwistów. Mamy cztery równorzędne sobie zespoły.

Siatkarze WKS Śmigły odnieśli wspaniały sukces, bijąc zespół mistrza Polski — AZS. Sukces ten jest tym cenniejszy, że do niedawna „siatkówka" należała niemal wyłącznie do AZS, względnie do Ogniska. Oba te kluby zostały teraz zdetronizowane. Jesteśmy przekonani, że zanim nadejdzie termin wyjazdu drużyn wileńskich na mistrzostwa Polski do Lwowa, to będziemy świadkami ciekawego pojedynku — rewanżowych meczów tych dwuch doskonałych zespołów. Pojedynek — rewanż chociaż nie będzie odbywać się o wysoką stawkę tytułu mistrzowskiego, to jednak, znając ambicje klubów i aspiracje sportowe poszczególnych graczy możemy śmiało powiedzieć, że mecz WKS Śmigły — AZS będzie wspaniałym treningiem przed mistrzostwami Polski we Lwowie.

Punktacja drużyn przedstawia się następująco:

1) WKS Śmigły — 9:1.
2) AZS — 7:3.
3) Ognisko — 6:4.
4) Zw. Rezerwistów — [illegible]
5) R. K. S. — 2:8.
6) ŻAKS — 0.10.

To są suche cyfry. Można z nich łatwo zorientować się, że najsłabszym zespołem był ŻAKS, który nie pasował do tego „towarzystwa". Już nieco lepiej wyszli harcerze, którzy za wyjątkiem ambicji nikogo grą swoją nie zadziwili.

Rezerwiści są zespołem, który od dwuch bodaj lat wybijają się na czoło i są że się tak wyrażę tym języczkiem u wargi wszystkich turniejów wileńskich. Drużyna ta jest sympatyczna i godna zapropagowania.

Ognisko mogłoby zająć lepsze od trzeciego miejsca, lecz cóż kiedy ciągle brak jest treningu.

AZS. mistrzostwa przegrał „personalnie". Zabrakło kilku doskonałych graczy, którzy uczą się teraz maszerować z karabinem w garści. Sądzimy, że AZS postara się, żeby we Lwowie drużyna grała w pełnym składzie z podchorążakami na czele.

WKS. Śmigły — mistrz Wilna — doszedł do szczytowej formy. Jest to drużyna twarda i ambitna. Dobrze ścina i nie gorzej broni się.

Wilno w styczniu reprezentowane będzie we Lwowie przez dwa zespoły: mistrza Wilna — WKS Śmigły i wicemistrza Wilna lecz dotychczasowego mistrza Polski — drużynę AZS. Akademicy bronić będą tytułu zdobytego w roku zeszłym w Lublinie.

Obu drużynom życzymy powodzenia, a przed wyruszeniem w drogę chcemy być świadkami rewanżu.

J. N.

Inauguracja sezonu hokejowego



Fragment z meczu hokejowego na sztucznym lodowisku w Katowicach.

WKS Śmigły—Czarni Lwów

8 grudnia rb. o godz. 11 min. 30 w sali kina „Mars" odbędzie się ciekawy mecz bokserski między WKS Śmigły a drużyną Czarnych ze Lwowa. WKS Śmigły wystąpi w najsilniejszym składzie i liczy na zwycięstwo.

Cieszy nas bardzo, że nareszcie zaczynają przejawiać inicjatywę bokserzy WKS Śmigły, który posiadają przecież szereg doskonałych zawodników.

Przed sezonem łyżwiarskim



Znani łyżwiarze śląscy, podczas treningu przed inauguracją sezonu łyżwiarskiego. Od lewej — Kalus, Szejbertówna — mistrzyni Polski w jeździe figurowej, trener węgierski p. Ubarci i Kalusówna.

Czy Liga liczyć będzie 12 drużyn

O reformie Ligi mówi się od chwili jej powstania. Wiele już było projektów i nieporozumień wynikłych z tego powodu, że nie zawsze przechodziły na walnych zebranniach PZPN wnioski zgłaszane przez wybitnych działaczy piłkarskich w Polsce.

W ostatnim numerze „Sportu Polskiego" ukazał się ciekawy artykuł na temat koniecznej potrzeby rozszerzenia Ligi do 12 drużyn.

Artykuł ten, ze względu na to, że sprawa dotyczy przede wszystkim sportu wileńskiego pozwalamy przedrukować:

W dyskusjach poprzedzających powstanie Ligi PZPN koncepcja polskiej ekstraklasy, ograniczonej do sześciu tylko klubów, zrazu miała najwięcej zwolenników. Jednak w miarę realizacji tego projektu zyskiwało dążenie do nadania tej instytucji ram jak najszerszych, które by objęły całe sportowe terytorium Poski — i stworzono Ligę aż z 15 klubów.

Niski poziom ogólny ówczesnego piłkarstwa sprawiał, że tak pomyślana Liga stała się tworem chybionym i musiano ją powoli redukować aż osiągnęła poziom 10 klubów tj. stan dzisiejszy. Od tego czasu ogólny poziom naszego piłkarstwa podniósł się znacznie i rozwinął się wszerz tak, że dziś między drużynami Ligi nie dają się wzrokowo zauważyć większe różnice, a przykry los dwóch ostatnich może stać się łatwo udziałem niemal każdego zespołu. Co więcej, wiele spośród drużyn Lig okręgowych względnie klasy „A" tak podciągnęło się organizacyjnie i sportowo-technicznie, że śmiało mogłyby współzawodniczyć z zespołami naszej ekstraklasy.

Względy sportowe obecnie już nie przemawiają przeciw powiększeniu Ligi o kilku dalszych rywali.

Ale istnieją jeszcze inne względy, które ligowym klubom wprost nakazują domagać się rozszerzenia Ligi PZPN. Są to względy gospodarcze.

Obecna sytuacja finansowa wszystkich bez wyjątku klubów ligowych jest ciężka. Dobro naszego sportu wymaga, aby niekorzystny ten stan uległ zmianie na lepsze.

Jeszcze niedawno, gdy łatwym i opłacalnym było sprowadzanie drużyn zagranicznych, nasze kluby miały możność nie tylko zdobycia od obcych piłkarzy wiadomości, które by podniosły poziom ich gry, ale także „zrobienia dobrej kasy". Dochód z takiego meczu zagranicznego nieraz pozwalał klubowi lżej oddychać przez jakiś czas.

Dziś stosunki zmieniły się gruntownie. Publiczność nie uczęszcza na mecz, aby zobaczyć piękną grę, lecz aby emocjonować się widokiem zaciekłej walki o punkty. Tak zwane zawody „towarzyskie", rozgrywane choćby nawet z przeciwnikiem zagranicznym o dobrej marce, nie dostarczą publiczności tak sinych emocyj, nie są w jej guście i nie mają tej siły atrakcyjnej, co mecze ligowe. Z tych powodów sprowadzanie zespołów zagranicznych jest obecnie przedsięwzięciem ryzykownym a nawet deficytowym, zwlaszcza, że pociąga ono za sobą większe wydatki. Następstwem takiego stanu sprawy są coraz rzadsze spotkania naszych klubów ligowych z drużynami zagranicznymi, zwłaszcza w dzielnicach środkowych i wschodnich kraju.

Rozgrywki ligowe są ograniczone obecnie do 18 gier rocznie, z czego tylko 9 razy każdy z klubów jest gospodarzem. Czym więc wypełnić równie liczną rsztę pozostałych terminów i czym opędzać wydatki w okresach bez dochodów?

Trudną jest rzeczą zorganizować d dogodnej porze zawody z innymi jeszcze krajowymi drużynami, bo one również są zajęte rozgrywkami w swojej kasie. Gdy nawet takie spotkanie dojdzie do skutku, nie wzbudza ono większego zainteresowania publiczności jako „towarzyskie", a także nie jest ciekawe z powodu z góry przewidywanej nierówności sił, zwlaszcza zaś wobec praktykowanego w takich wypadkach osłabienia zespołu ligowego, dla wypróbowania młodszych graczy.

Aby stworzyć pomyślną koniunkturę trzeba by znaleźć sposoby na dogodzenie publiczności, która w głównej mierze dostarcza klubowi niezbędnych funduszów. Ta zaś chce tylko meczów o punkty. Obecny regulamin rozgrywek o punkty nie przewiduje żadnych możliwości powiększenia liczby walk w ekstra-klasie. Pozostaje więc jako jedyne wyjście z trudnej sytuacji rozszerzenie Ligi o dalszych kilka drużyn.

Opinia sportowa jest zdaje się zgodna co do tego, by takie powiększenie nastąpiło ewentualnie na mocy uchwały zasadniczej, bez uciekania się do wyjątkowych aktów łaski, jak np. zatrzymywanie w Lidze obu klubów ostatnich tabeli. Nie można bowiem stwarzać precedensów na przyszłość. Ale można uchwalić bez obawy naruszenia dewizy sportowej „zielone boisko decyduje", że w najbliższych latach będą wchodziły co roku do Ligi PZPN dwie nowe drużyny, zaś spadać będzie tylko jedna. W ten sposób po upływie kilku lat może być powiększona dowolnie ilość klubów ligowych, a zaraezm liczba meczów do granic, podyktowanych dobrem naszego sportu piłkarskiego.

Pewne trudności wynikałyby dla tego projektu ze strony terminarza rozgrywek międzymiastowych i międzypaństwowych, dla których związki rezerwują zwykle najlepsze terminy i których liczbę powiększają z każdym rokiem. Jednak przy dobrej woli zainteresowanych stron dałoby się tę sprawę uregulować ku zadowoleniu wszystkich. Przecież mecze reprezentacyjne nie zawsze muszą być rozgrywane w niedziele i święta. Ich atrakcyjność, jeszcze większa niż meczów ligowych, chroni organizatorów przed niepowodzeniem finansowym, nawet w dzień powszedni.

Sprawa rozszerzenia Ligi PZPN dojrzała obecnie do realizacji. Należy oczekiwać, że z tytułu jej wielkiego znaczenia dla klubów ligowych będzie ona przedmiotem obrad walnego zgromadzenia Ligi i PZPN i doczeka się urzeczywistnienia w czasie najbliższym.

Edmund Marion.

* * *

Rzecz oczywista, że w chwili obecnej trudno jest sądzić o tym jakimi drogami pójdą losy piłkarstwa polskiego i w którym roku Liga posiadać będzie 12 drużyn. W każdym bądź razie nas — wilnian sprawa ta żywo interesuje. Nie trzeba zapewne tłumaczyć, że wszyscy podpisalibyśmy się pod projektem utworzenia Ligi z 12 klubami z tym zastrzeżeniem, że kolejno wchodziłyby w 2 pierwszych latach dwie drużyny przy jednej spadającej.

J. N.

Goplana—Elektrit 11:5

Lendzin przegrał

Półfinałowy mecz bokserski o drużynowe mistrzostwo Polski rozegrany w Inowrocławiu między Elektritem a miejscową Goplanią zakończył się zdecydowanym zwycięstwem Goplanii 11:5.

Największą sensacją jest przegrana reprezentanta Polski Lendzina, którego pokonał Łada z Goplanii. Lendzin jest przemęczony. Powinien nieco wypocząć.

Punkty dla Elektritu zdobyli Unton, Blum i Malinowski, który zremisował.

Pozostali zawodnicy przegrali, a Polaków przez K. O.

Polska—Litwa w piłce nożnej

W litewskich pismach ukazały się wzmianki, że ma niebawem dojść do porozumienia sportowego między Polską a Litwą. Pisma litewskie podają informacje, że Litwa pragnie pierwszy oficjalny mecz rozegrać z Polską w Warszawie w piłce nożnej. Trzeba przepuszczać, że sprawa ta zostanie niebawem całkowicie wyjaśniona i uzgodniona z polskimi władzami sportowymi bo w obecnym okresie układany jest ostatecznie oficjalny kalendarzyk tak zwanych wielkich imprez sportowych, mających się odbyć latem 1939 roku.

Mecz Polska — Litwa obudziłby niewątpliwie ogromne zainteresowanie ze względów politycznych i sportowych. Litwini posiadają całkiem niezłą drużynę piłkarską.

Boisko hokejowe na Pióromoncie

Staraniem Ośrodka WF i przy życzliwym poparciu sprawy przez Prezydenta dra W. Maleszewskiego wylane ma być boisko sportowe na Pióromoncie dla potrzeb hokeistów wileńskich. Na ślizgawce na Pióromoncie odbywać się będą mogły ciekawsze mecze hokejowe, zwłaszcza, że publiczność będzie miała pomieszczenie na trybunie, która chociaż nie została jeszcze całkowicie wykończona to jednak doskonale nadawać się będzie w zimie.

Na Pióromoncie ma być zaprowadzone również oświetlenie elektryczne. Zyskają na tym przede wszystkim hokeiści, a i młodzież zamieszkała w tamtej dzielnicy miasta będzie mogła korzystać z pobliskiej ślizgawki.

Wilno—Ryga w narciarstwie

Powstał konkretny projekt zorganizowania meczu narciarskiego Wilno — Ryga w czasie przejazdu narciarzy Łotwy do Zakopanego na mistrzostwa FIS. Obecnie opracowuje się program tej pięknie zapowiadającej się imprezy. Otóż prócz biegów na 18 km i skoków ma się odbyć bieg sztafetowy 5 razy po 10 km. Bieg sztafetowy ożywi znacznie program i będzie klasycznym pojedynkiem narciarzy wileńskich z zawodnikami Łotwy.

Czy odbędzie się mecz bokserski Tallin—Wilno

Polski Związek Bokserski zakontraktował pierwszy oficjalny mecz między państwowy z Estonią, który odbędzie się ostatecznie 11 grudnia w Łodzi. Obecnie prowadzone są pertraktacje co do zatrzymania Estończyków w drodze powrotnej w Wilnie i zorganizowanie meczu Tallin — Wilno. Mecz ten ma się odbyć w dniu powszednim 13 grudnia wieczorem. Trzeba więc raz nareszcie zdecydować się, czy się mecz w Wilnie organizuje, czy też nie.

Chcielibyśmy usłyszeć zdanie wileńskich władz bokserskich, które muszą w tej sprawie wypowiedzieć się. Jeżeli meczu nie będzie, to chcielibyśmy wiedzieć dlaczego.

Wilnianie w komisjach FIS

Z grona działaczy sportowych Wilna kilku wybitniejszych powołanych ma być do komisji sędziowskiej, względnie organizacyjno - sportowej mistrzostw FIS. Wymieniane są obecnie dwa nazwiska: inż. Jana Grabowwieckiego i prof. Konstantego Pietkiewicza. Obaj wilnianie mają pełnić zaszczytne funkcje w czasie tych wielkich zawodów narciarskich w Zakopanem.

Ponadto w Zakopanem bawić będzie liczne grono zawodników i turystów AZS.

Mjr Z. Lankau ma stanąć na czele „wodzistów"

W kołach sportowych Wilna rozważany jest projekt zawiązania komitetu sportów wodnych. Do komitetu takiego wchodziliby przedstawiciele następujących gałęzi sportu: wioślarskiego, kajakowego, żeglarskiego i pływackiego. Te wszystkie pokrewne sobie gałęzie sportu miałyby wspólną oprawę organizacyjną i na tym zyskałaby ogólna treść życia sportów wodnych. Można byłoby wówczas organizować poważniejsze imprezy sportowe z uwzględnieniem w programie jak wioślarki, tak żeglarstwa jak i sportu kajakowego.

Myśl ta godna jest realizacji. Na prezesa komitetu proszony ma być znany działacz sportu wioślarskiego mjr Zbigniew Lankau.

„Olimpiada" w Wilnie

Wobec tego, że żadne z kin wileńskich nie chce sprowadzić filmu „Święto młodości — Olimpiada" przeto członkowie AZS-u zamierzają porozumieć się ze Związkiem Strzeleckim i na własne ryzyko sprowadzić do Wilna wspaniały film obrazujący Igrzyska Olimpijskie w Berlinie. Film ma być wyświetlany w kinie Mars, dopiero w drugiej połowie stycznia.

Ligowa drużyna Warty przegrywa z HCP

Spotkanie towarzyskie Warty ligowej, która wystąpiła w składzie osłabionym z HCP, zakończyło się niespodziewaną porażką Warty w stosunku 4:1. Drużyna fabryczna grała wyjątkowo ładnie i skutecznie.

Porażka Garbarni w Chorzowie

W towarzyskim meczu piłkarskim, rozegranym w niezbyt pomyślnych warunkach atmosferycznych i terenowych, AKS pokonał krakowską Garbarnię w stosunku 2:1 (2:0).

Druga klęska hokeistów Opawy w Katowicach

W drugim meczu hokejowym przeciwnikiem drużyny „Troppauer Eislauf Verein" była klubowa drużyna „Dębu", która również odniosła zdecydowane zwycięstwo w stosunku 4:1 (1:0, 2:1, 1:0).

KRONIKA

GRUDZIEŃ
5
Poniedziałek

Dziś: Sabby Op.
Jutro: Mikołaja B. W.

Wschód słońca — g. 7 m. 26
Zachód słońca — g. 2 m. 52

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii USB w Wilnie z dn. 4.XII. 1938 r.

WILEŃSKA

— Dyżury aptek. Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sokołowskiego (Tyzenhauzowska 1); Chomiczewskiego (W. Pohulanka 25); Miejska (Wileńska 23); Turgiela (Niemiecka 15); Wiwulskiego (Wielka 3).

Ponadto stale dyżurują apteki: Paka (Antokolska 42); Szantyra (Legionów 10) i Zajączkowskiego (Witoldowa 22).

POGODA NA DZIŚ:

W dalszym ciągu pogoda pochmurna, miejscami mgły lub deszcze. Temperatura bez większych zmian. Słabe wiatry z kierunków zmiennycr.

Ciśnienie 762
Temperatura średnia + 3
Temperatura najwyższa + 8
Temperatura najniższa + 2
Opad 6,7
Wiatr południowy
Tend.: bez zman
Uwagi: pochmurno, deszcz.

MIEJSKA.

— Domy społeczne. Władze miejskie opracowały projekt budowy tzw. „Domów społecznych". Domy te mają stanąć na peryferiach miasta i mieścić świetlice, bibliotek, urządzane mają być tam popularne przedstawienia.

Budowa pierwszego takiego domu ma się rozpocząć w roku przyszłym.

WOJSKOWA

— Zasiłki dla rodzin rezerwistów. — W związku z powoływaniem na ćwiczenia wojskowe, referat wojskowy Magistratu wbrew praktyce lat ubiegłych wypłaca obecnie w dalszym ciągu zasiłki dla rodzin rezerwistów, którzy odbyli ćwiczenia wojskowe. Stawki za odbyte ćwiczenia wypłacane są w normach zeszłorocznych.

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ

— Zarząd Cechu Krawców Chrześcijan w Wilnie prosi Mistrzów Krawców, Krawczyń, Czeladników i Uczniów o wzięcie udziału w tradycyjnych roratach, które zwyczajem lat ubiegłych odbędą się 8 grudnia br. o godz. 6 rano w kościele Św. Ducha (po-Dominikańskim). Po południu zostaną odprawione nieszpory na intencję Cechu.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— Doroczne walne zebranie członków Wileńskiego Towarzystwa Lekarskiego odbędzie się w poniedziałek, dnia 12 grudnia br. w lokalu przy ul. Zamkowej 24, o godz. 19.30 w pierwszym terminie, o godz. 20 w drugim terminie, bez względu na ilość obecnych. Porządek dzienny: 1) Zagajenie. 2) Wybór prezydium. 3) Sprawozdanie ustępującego Zarządu. 4) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej. 5) Wybór władz Towarzystwa na rok 1939. 6) Wolne wnioski.

— 352 Środa Literacka będzie wieczorem autorskim akademika literatury Ferdynanda Goetla. Znakomity pisarz odczyta z rękopisu dłuższe fragmeny przygotowanej do druku powieści pt. „Anakonda". Przyjazd znakomitego pisarza wywołał w naszym mieście duże zainteresowanie.

RÓŻNE

— Ulgi przy nabywaniu świadectw przemysłowych. Miarodajne władze skarbowe ogłosiły okólnik w sprawie ulg, które mają być stosowane przy sprzedaży świadectw przemysłowych na rok 1939. Ministerstwo Skarbu poleca stosować w roku bieżącym identyczne ulgi co i w roku ubiegłym.

LIDZKA

— „Bławat Poznański" A. Miśkiewicz Lida, ul. Suwalska (w lokalu dawnych jatek miejskich na rynku). Wieki wybór towarów. Ceny niskie i stałe. Obsługa szybka i fachowa.

50-lecie Domu Handlowego T. Odyniec wł. I. Malicka

Wczoraj Dom Handlowy T. Odyniec wł. I. Malicka, przy ul. Wielkiej 19. obchodził uroczyście 50-lecie swego istnienia. Uroczystość ta połączona była z poświęceniem pierwszej w Wilnie hurtowni szkła okiennego, porcelany, fajansu itp. Składy te mieszczą się przy ul. Ostrobramskiej 27.

Uroczystości rozpoczęto od mszy dziękczynnej w kośmiele Św. Kazimierza. Odprawił ją o. St. Sowa, który następnie przy ul. Ostrobramskiej dokonał poświęcenia składów hurtowych.

Podkreślić tu wypada, że firma zaopatruje się wyłącznie w towary pochodzenia krajowego i zatrudnia wyłącznie robotnika-chrześcijanina.

Na poświęceniu składów hurtowych z ramienia władz państwowych obecny był m. in. p. wojewoda Bociański, który w krótkim przemówieniu złożył zasłużonej placówce handlowej gratulacje.

RADIO

PONIEDZIAŁEK, dnia 5 grudnia 1038 roku

6.57 Pieśń poranna. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka z płyt. 8.00 Audycja dla szkół: W rocznicę urodzin Wielkiego Marszałka. 8.10 Trasmisja z Powiewiórki: a) Reportaż przeprowadzi Tadeusz Łopalewski; b) Nabożeństwo z kościoła parafialnego, gdzie był chrzczony Józef Piłsudski. 9.00 Przerwa. 11.00 Audycja dla szkół. 11.15 I. Walce Jana Straussa; II. Chwilka jazzu. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Audycja dla kupców i rzemieślników 13.30 Chopin — audycja dla gimnazjów. 14.00 Przerwa. 15.00 „Urodzony w niewoli, okuty w powiciu" audycja dla młodzieży. 15.30 Muzyka obiadowa. 16.00 Dziennik południowy. 16.08 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Kronika naukowa. 16.35 Miniatury kwartetowe — muzyka polska. 17.10 Patriotyzm gospodarczy — pogadanka. 17.20 W dniu urodzin Józefa Piłsudskiego: 1) „Dom rodzinny Józefa Piłsudskiego — felieton wygłosi dr W. Arcimowicz; 2) Kołysanki ludowe; 3) Wyjątki z pism Józefa Piłsudskiego. 18.00 Wileńskie wiadomości sportowe. 18.05 Utwory fortepianowe w wyk. Elwiry Palewiczówny. 18.20 Z naszego kraju: „Pikiliszki" — felieton. 18.30 „Szlakiem Marszałka Józefa Piłsudskiego" — audycja muzyczna. 19.00 Audycja żołnierska. 19.30 Koncert popularny muzyki polskiej wyk.: orkiestra wojskowa i zespół wokalny „Pro Arte". 20.35 Audycje informacyjne. 21.00 Transmisja z sali Filharm. Warsz. recitalu Grace Moore prymadony Opery Nowojorskiej. 21.30 W przerwie: Nowości poetyckie. 22.30 „Charakter kultury europejskiej" — odczyt prof. Konrada. 22.45 Z oper francuskich 23.00 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23.05 Zakończenie programu.

WTOREK, dnia 6 grudnia 1938 r.

6.57 Pieśń. 7.00 Dziennik. 7.15 Muzyka. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Program. 8.15 Muzyka poranna. 8.50 „Nie przepłacajmy kupując" — pogawędka dla kobiet Felicji Korsakowej. 9.00—11.00 Przerwa. 11.00 Audycja dla szkół. 11.15 Muzyka baletowa. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13.05 „Wilno w ostatnim dziesięcioleciu"— pogadanka Witolda Kiszkisa. 13.15 Muzyka operetkowa. 14.00—15.00 Przerwa. 15.00 „Ma 13 lat" — powieść mówiona dla młodzieży. 15.15 Pieśni ludowe w wyk. chóru szkoły powszechnej nr 2 pod dyr. W. Szczepańskiego. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.08 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Przegląd aktualności finansowo gospodarczych 16.30 Pieśni fińskie w wyk. Leokadii Kozerówny. 16.45 Samoobrona Litwy i Białorusi — odczyt dr Waleriana Charkiewicza. 17.00 „Mikołajki radiowe" — audycja słowno-muzyczna. 17.30 „Z pieśnią po kraju" — audycja. 18.00 Sylwetki sportowców. 18.05 Utwory na altówkę w wyk. Mikołaja Doderonka. 18.20 „Głupia Marysia" — gawęda Ciotki Albinowej. 18.30 Audycja dla robotników. 19.00 Koncert rozrywkowy. 20.35 Audycje informacyjne. 21.00 Koncert Towarzystwa Miłośników Dawnej Muzyki. 22.00 „Pogoda" — felieton. 22.20 Recital fortepianowy w wyk. Ericha Riebensahma. 22.55 Rezerwa programowa. 23.00 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23.05 Zakończenie programu.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE

— Jutro, we wtorek dnia 6 grudnia rb. o godz. 20 „Gałązka rozmarynu".

— „Sędzia z Zalamei" — Calderona w Teatrze na Pohulance.

— W Teatrze Miejskim w pełnych próbach znakomita komedia Calderona „Sędzia z Zalamei" w reżyserii dyr. Kielanowskiego.

Rolę tytułową kreuje ulubieniec publiczności p. Leon Wołłejko. Oryginalną muzykę na motywach hiszpańskich skomponował prof. T. Szeligowski.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA"

— Występy J. Kulczyckiej. — Dziś grana będzie po cenach zniżonych najnowsza operetka Goetza **„Arienne"** z J. Kulczycką, B. Halmirską, W. Rychterem, W. Szczawińskim i K. Wyrwicz-Wichrowskim.

— Jutrzejszy balet Tacjany Wysockiej w „Lutni". — Jutro odbędzie się pierwszy występ słynnego zespołu baletowego Tacjany Wysockiej.

W środę drugi i ostatni występ zespołu baletowego.

— Dziś występ światowej pianistki Agi Jambor w Teatrze na Pohulance. — Dziś, w poniedziałek dnia 5 grudnia w Teatrze na Pohulance — koncert słynnej pianistki światowej sławy Agi Jambor (Węgry) — laureatki ostatniego Konkursu Chopinowskiego, odbywającej obecnie tryumfalne tournee po Europie. Prasa europejska wszystkich krajów podkreśla z uznaniem fenomenalną technikę fortepianową pianistki, niezwykłą subtelność, oraz wysoką kulturę artystyczną. Bogaty program konceru przewiduje utwory: Bacha, Chopina, Strawińskiego, Debussy'ego, Philippa i innych. Będzie to prawdziwa uczta artystyczna dla miejscowych melomanów. Ceny od 0,75 gr. do 4.50. Bilety do nabycia w Biurze Podróży „Orbis", a od godz. 6 w kasie teatru na Pohulance.

Święto Kat. Stow. Mężów i Kobiet

J. E. ks. arcybiskup metropolita Jałbrzykowski dokonał w kościele W. W. Świętych uroczystego aktu poświęcenia nowego sztandaru Katolickiego Stowarzyszenia Mężów.

Następnie w sali Domu Parafialnego odbyło się wbijanie gwoździ do drzewca nowego sztandaru.

Jednocześnie Katolickie Stowarzyszenie Kobiet obchodziło 10-lecie swego istnienia.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno 1
Centrala. Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4
Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu
Administracja: tel 99—czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, Bazyliańska 35, tel. 169; Lida, ul. Zamkowa 4/7, tel. 73; Baranowicze, Wileńska 42, tel. 96; Brześć n/B., ul. Pierackiego 19, tel. 224; Pińsk, Dominikańska 40.
Przedstawicielstwa: Kleck, Nieśwież, Słonim, Stołpce, Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Grodno — 3 Maja 6, Suwałki — Emili Plater 44, Równe—3 Maja 13, Wołkowysk—Brzeska 9/1

CENA PRENUMERATY
miesięcznie: z odnoszeniem do domu w kraju —3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem 30 gr, drobne 10 gr za wyraz, Najmniesze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie. Zastrzeżeń miejsca dla „drobnych" nie przyjmujemy Przydział ogłoszeń do odpowiednich rubryk zależny jest tylko od Administracji. Kronika redakc. i komunikaty 60 gr za wiersz jednoszpaltowy. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-łamowy, za tekstem 10-łamowy Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane" redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30 — 16.30 i 17 — 20.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński" Sp. z o. o. Druk. „Znicz", Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40 Uocz. u E. Kollarewskiego, Wileńska 11 Redaktor ZBIGNIEW CIEŚLIK